

Francuski spór – nudyści kontra burkiniści

5 lipca 2019

Setki francuskich nudystów grożą „całkowitym obnażeniem się” w proteście przeciwko muzułmankom kąpiącym się w burkini. Ta konfrontacja toczy się w publicznych pływalniach w Grenoble.



Grenoble, które ostatnio smażyło się w temperaturach powyżej 40 stopni Celsjusza, zobowiązuje kobiety do noszenia na basenach miejskich jednocześnie kostiumów kąpielowych, podczas gdy mężczyźni muszą nosić przylegające kąpielówki zamiast szortów. Zasady te tłumaczone są względami higienicznymi i wymogami bezpieczeństwa.

Jednak w ostatnich dniach grupa muzułmańskich kobiet o nazwie Citizen's Alliance dwukrotnie pojawiła się na basenach w mieście, ubrana w burkini.

Za pierwszym razem kilkanaście kobiet zdołało wejść na basen i sfilmowało się w burkini, przedstawiając to jako wyraz działania „w obronie wolności religii”. Po drugiej próbie grupa została ukarana grzywną 35 euro.

Niezrażone tym kobiety wezwały jednak na Facebooku do trzeciej „operacji burkini”, twierdząc, że działają jak „muzułmańska Rosa Parks”, która jest amerykańską ikoną walki o prawa obywatelskie.

W odpowiedzi na tę akcję mieszkańcy Grenoble uruchomili konkurencyjną „obywatelską, świecką i ekologiczną” grupę na Facebooku o nazwie „Everyone Naked”, wzywając członków do pojawienia się na basenie „całkowicie nago”, by rzucić wyzwanie „brygadzie burkini”.

Oskarżyli również burmistrza z partii Zielonych, Erica Piolle, o „niepokojącą bezczynność”.

Około 230 osób stwierdziło, że przyjdzie nago, a kolejnych 1300 wyraziło zainteresowanie akcją. Wśród nich jest socjalistyczny radny regionu, Stéphane Gemmani, który przyznał, że wciąż się waha, czy pojawić się „nago czy nie”.

Znajdujący się w sytuacji patowej ratownicy porzucili swoje obowiązki, stwierdzając, że nie mogą skupić się na pracy. Dwa baseny zostały zamknięte pomimo fali upałów.

„Pracujemy nad pozytywnym rozwiązaniem”, powiedział rzecznik ratusza, który wyjaśnił, że miasto nie ma zamiaru znieść zakazu burkini. Grupa pro-burkinistów oświadczyła, że □ zdecydowała się działać po tym, jak 630 osób podpisało petycję z prośbą o zmianę przepisów, żeby muzułmańskie kobiety mogły kąpać się na publicznych kąpieliskach.

W wypowiedzi dla „Le Figaro” Adrien Roux, lider Citizen’s Alliance, powiedział: „Burmistrz nie wspomniał ani słowa o tym, że z powodu swoich przekonań religijnych setki kobiet muzułmańskich nie mogą popływać. Republikańskie zasady powinny chronić ich wolność sumienia: usługi publiczne muszą być otwarte dla wszystkich. Niektórzy uważają, że to akcja islamistów, którzy chcą siać chaos we Francji. Ale te kobiety po prostu proszą o uwzględnienie ich różnorodności, jak to ma miejsce w mieście Rennes, w północnej Francji, lub w Niemczech i Holandii”.

Jednak Amine El-Khatmi, przewodniczący świeckiej grupy Republican Spring twierdzi, że burkinistki „to nie są wcale biedne muzułmańskie mamy więdące w upale, lecz polityczni bojownicy w akcji. Następnym razem zażądają rezerwacji całego basenu, ponieważ nie mogą kąpać się z innymi”.

Marlène Schiappa, minister do spraw równości płci, była bardziej umiarkowana. Powiedziała, że □□ jest przeciwna „segregacji społecznej” narzuconej przez „niewielką

mniejszość” i że ukrytym przesłaniem akcji jest „stworzenie nowej normy: zasłaniania się”. Dodała jednak, że debata nie powinna prowadzić do dyskryminacji i że „kobiety, bez względu na ich religię lub styl życia, powinny mieć dostęp do łaźni miejskich”.

Burmistrz stwierdził na koniec, że cały konflikt wprowadził go w pomieszenie i wezwał państwo do interwencji, w celu „usunięcia wszelkiej niejednoznaczności co do statusu kostiumów kąpielowych zakrywających ciało”.

Francja, kraj o największej populacji muzułmańskiej w Europie, była pierwszym krajem europejskim, który w 2011 roku zakazał całkowitego zasłaniania się w przestrzeni publicznej. Jednak to gminy muszą ustalić szczegółowe zasady dotyczące burkini.

Autorstwo: Henry Samuel

Tłumaczenie: Anna Żelazna

Źródło oryginalne: Telegraph.co.uk

Źródło polskie: Euroislam.pl